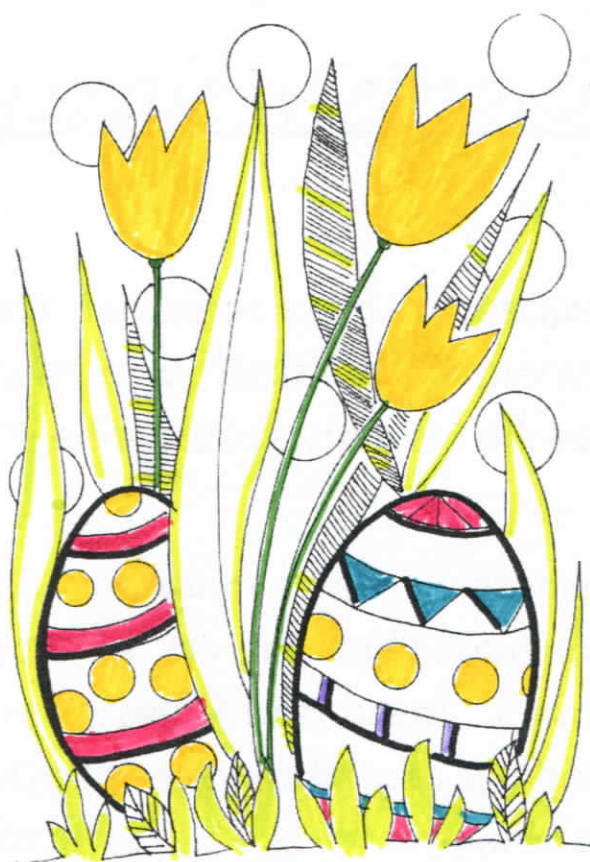


GŁOS SENIORA



Alleluja!

**Pismo Mieszkańców
Domu Pomocy Społecznej
im. L. i A. Helclów w Krakowie**



Zwyczaje wielkanocne

Wielkanoc jest najważniejszym chrześcijańskim świętem przypadającym zawsze w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Jest jednocześnie znakiem odradzającego się po zimie życia.

Ze świętami wielkanocnymi związanych jest wiele regionalnych zwyczajów. Na przykład zdobienie jaj było znane w Rzymie jeszcze przed Chrystusem. Zwyczaj ten został włączony w tradycję chrześcijańską jako symbol odradzania się nowego życia. Kraszanki, pisanki czy drapanki znane są w całej Polsce w zależności od regionu i wolnego czasu gospodyń.

Obchody Wielkiego Tygodnia tradycyjnie zaczynają się od Niedzieli Palmowej. W polskiej tradycji przyjęło się przynosić do poświęcenia udekorowane witki wierzbowe. Jeżeli święto wypada wcześnie, to wstawiamy ucięte witki do wody, aby

zdążyły się rozwinąć. Połknięte baze mają chronić przed bólem głowy i gardła. Po powrocie z kościoła można było bezkarnie poświęconą palmą smagać domowników, wołając przy tym „wierzba bije, nie zabije” lub „nie ja biję, palma bije”.



Są też regiony , gdzie palmy są olbrzymie i trzeba kilku osób, aby je przenieść.

Wtorek po Wielkiejnocy jest dniem roboczym, ale na krakowskim wzgórzu Lasoty odbywa się wtedy Święto Rękawki. Pierwotnie był to rodzaj zaduszkowych obrzędów odbywających się na kopcu Kraka. Według tradycji ziemię na jego usypanie noszono w rękawach, stąd nazwa grobowca. XIX-wieczni kronikarze odnotowali, że z kopca Kraka rzucono biedakom chleb, monety, jabłka i orzechy, a bogaci mieszczanie toczyli z góry w ich stronę święcone jajka.

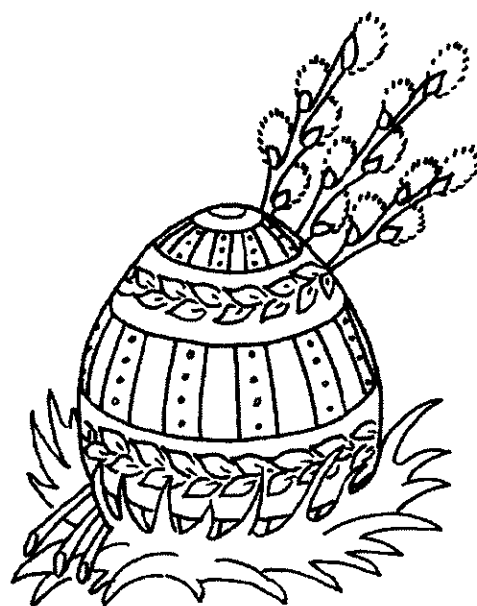
Wieliczka znana jest z unikalnej kopalni soli, ale w wielkanocny poniedziałek podziemne rzeźby przyćmiewa inny obiekt – umorusany przebieraniec. Siuda Baba wygląda, jakby wyszła spod ziemi. Czy raczej wyszedł, bo pod umorusaną sadzą twarzą kryje się zwykle mężczyzna. Postać ta jest niechlujna, w podartej sukience lub spódnicy, starej chustce na głowie, przystrojona koralami z ziemniaków lub kasztanów. Według legendy Siuda Baba była strażniczką w świątyni bogini Ledy. Miała przez rok pełnić służbę przy podtrzymywaniu

wiecznego płomienia i przez ten czas nie mogła się myć. W wielkanocny poniedziałek ruszała po domach, wyszukując dziewczic, które mogłyby ją zastąpić. Teraz umorusani przebierańcy też ruszają po domach w poszukiwaniu dziewcząt, ale wystarczy im poczęstunek, datek lub całus.

Przebierańcy pojawiają się również w okolicach Limanowej. Białym świątem w wielkanocny poniedziałek grupy ubranych w fikuśne słomiane stroje osobników, uzbrojonych w kije, sikawki, trąbki i kosze na podarki wychodzą na ulice. Psocą, wygłupiają się, oblewają napotkanych ludzi wodą. Robią przy tym dużo hałasu. Nazywani są słomioki lub śmiguśnioki. Rokrocznie odbywa się konkurs na „Śmiguśnioka Roku”.



Nasi Mieszkańcy o Wielkanocy



- *Czy lubi Pani Wielkanoc?*
- Kocham każde święto kościelne
- *Którą tradycję wielkanocną lubi Pani najbardziej?*
- Zmartwychwstanie
- *Bez czego Wasz stół wielkanocny nie może się obejść?*
- Bez jajek.
- *Co najbardziej lubi Pani ze stołu wielkanocnego?*
- Lubię makowca i mazurka.
- *A w Lany Poniedziałek co się dzieje?*
- Byłam kropiona delikatnie wodą kwiatową
- *Czy Wielkanoc była najważniejszym świętem w Polsce?*
- Tak

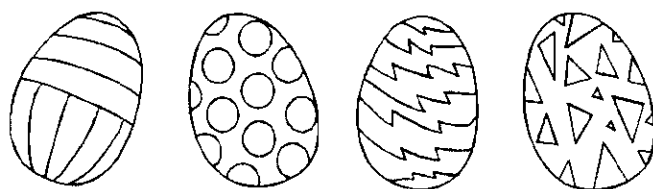
- *Jak przygotowywano się do tego święta w Pani rodzinie?*

- Chodziliśmy do Kościoła, modliliśmy się, przygotowywaliśmy potrawy na Śniadanie Wielkanocne, sprzątaaliśmy.

- *Co robiono w Wielką Niedzielę?*

- Było prawdziwe Wielkanocne Śniadanie, potem szliśmy do kościoła.

Grażyna Ciupińska



- *Czy lubi Pani Wielkanoc?*

- Tak

- *Którą tradycję wielkanocną lubi Pani najbardziej?*

- Lubię wszystkie

- *Bez czego Wasz stół wielkanocny nie może się obejść?*

- Bez szynki, jajka, ale także bez Pisma Świętego

- *Co najbardziej lubi Pani ze stołu wielkanocnego?*

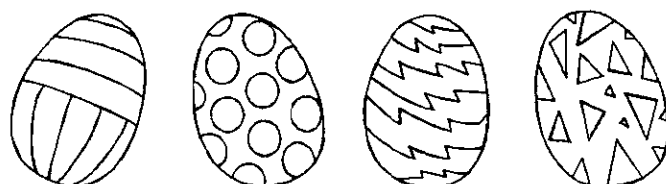
- Jajka

- *A w Lany Poniedziałek co się dzieje?*

- Gonili chłopce z wodą, specjalnie się tym nie zachwycałam

- *Czy Wielkanoc była najważniejszym świętem w Polsce?*
- Tak
- *Z czym wiąże się Wielkanoc?*
- Z Ewangelią, z grobem Jezusa ze Zmartwychwstaniem.
- *Jak przygotowywano się do tego święta w Pani rodzinie?*
- Było bardzo uroczyście, w dzieciństwie byłam ubierana w odświętny strój, stoły były pięknie udekorowane mirtem. W dorosłym życiu byłam zapraszana na śniadania.
- *Co robiono w Wielką Niedzielę?*
- Brałam udział w procesji dookoła kościoła i w mszy świętej, później jadło się śniadanie.

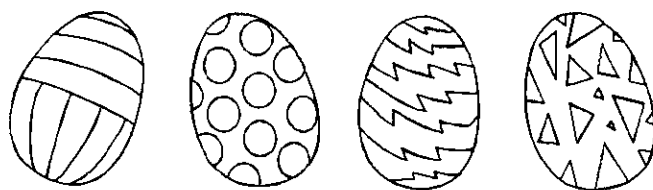
J.P



- *Czy lubi Pani Wielkanoc?*
- A dlaczego miałabym nie lubić? Lubię.
- *Bez czego Wasz stół wielkanocny nie może się obejść?*
- Bez jajek

- *A w Lany Poniedziałek co się dzieje?*
- Wcześniej byłam polewana wodą, teraz czasami jestem kropiona wodą kwiatową.
- *Jak przygotowano się do tego święta w Pani rodzinie?*
- Było bardzo dużo sprzątania, mama nawet i psa i kota zaprzęgała do roboty. Wielkanocny stół był zawsze pełny.
- *Co robiono w Wielką Niedzielę?*
- Rodzina przychodziła na śniadanie, później chodziliśmy do kościoła, a potem był obiad.

Emilia Romańczyk



- *Czy lubi Pani Wielkanoc?*
- Tak, bardzo lubię Wielkanoc
- *Którą tradycję wielkanocną lubi Pani najbardziej?*
- Najbardziej lubię Śmigus Dyngus, gdyż jest to bardzo wesoły zwyczaj.
- *Bez czego Wasz stół wielkanocny nie może się obejść?*
- Zdecydowanie bez babki wielkanocnej
- *Co najbardziej lubi Pani ze stołu wielkanocnego?*

- Najbardziej lubię ze stołu wielkanocnego jajka w sosie tatarskim.

- *A w Lany Poniedziałek co się dzieje?*

- Oblewa się wodą. Gdy byłam młoda czasami musiałam się przebierać w ciągu tego dnia 4 razy ponieważ ubrania miałam mokre.

- *Czy Wielkanoc była najważniejszym świętem w Polsce?*

- Na ten temat zdania są podzielone, chyba nie.

- *Z czym wiąże się Wielkanoc?*

- Dla mnie Wielkanoc wiąże się z jajkami, ładną pogodą i Śmigusem Dyngusem.

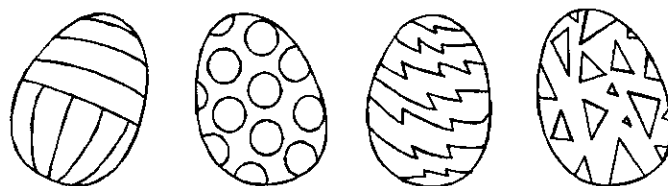
- *Jak przygotowywano się do tego święta w Pani rodzinie?*

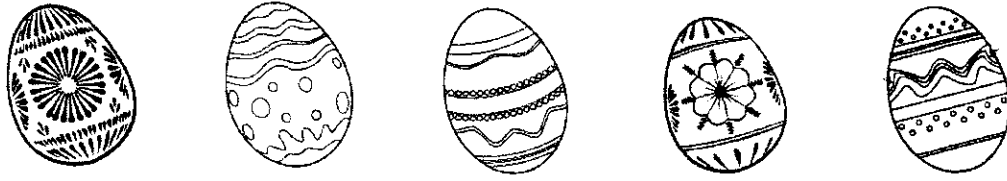
- Piekliśmy ciasta, robiliśmy zakupy i oczywiście ubieraliśmy koszyczek do święcenia.

- *Co robiono w Wielką Niedzielę?*

- W Wielką Niedzielę szło się do kościoła, następnie jedzono śniadanie wielkanocne i leniuchowało się.

Irena Kostecka





Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych

wypełnionych nadzieją i wiarą.

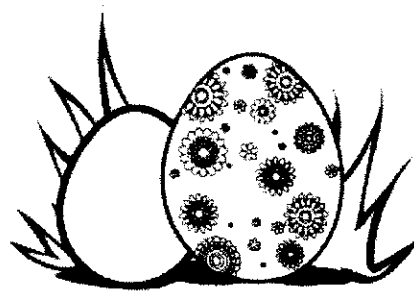
Pogody w sercu i radości płynącej

ze Zmartwychwstania Pańskiego.

Wiosennego, radosnego nastroju, serdecznych spotkań
w gronie rodziny i przyjaciół oraz wszelkiej pomyślności

w życiu prywatnym i zawodowym

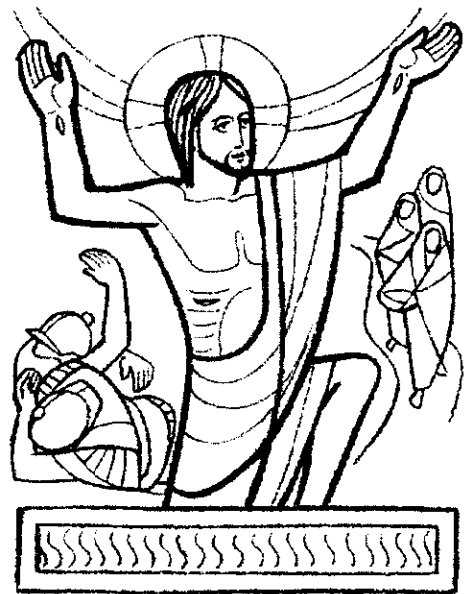
życzy **Dział Opiekuńczo-Terapeutyczny**



Alleluja!

Jezus Chrystus zmartwychwstał!

Wczoraj - w niedzielę, weszliśmy w liturgię Wielkiego Tygodnia. Jest to czas przeznaczony na to, aby w zagonieniu codziennym zatrzymać się na chwilę, przystanąć i pozwolić sobie na refleksję.



W tym szczególnym Wielkim Tygodniu jak najwięcej czasu poświęćmy przeżyciom duchowym.

Szanowni Państwo: drodzy Mieszkańcy - Panie i Panowie, na nadchodzące Święta życzę obfitych łask Chrystusa Zmartwychwstałego. Życzę także, aby nastrój tych Święt przybranych wiosenną radością i beztróską utrwalił się w Waszych w sercach na długi, długi czas i pozostał z Wami także w poświętej codzienności. Życzę także jak najwięcej wyjazdów świątecznych do Rodzin oraz wielu wizyt Rodzin w naszym Domu.

Kierownictwu Domu i Współpracownikom składam życzenia zdrowych, wesołych Święt w gronie rodzinnym oraz dziękuję wszystkim za szczególne posłannictwo, czyli pełną poświęcenia pracę na rzecz Mieszkańców.

Dyrektor Domu

Barbara Grotkowska-Galata



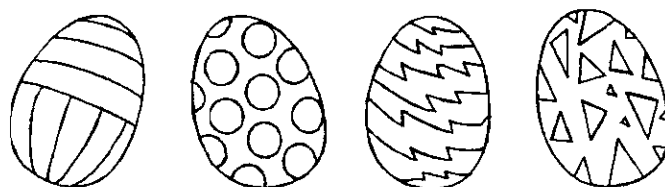
Boże, nasz Panie - **ZMARTWYCHWSTAŁEŚ !!!**

Ty, który jesteś jedynym źródłem naszego pokoju, naszej nadziei i naszej chwały - kamienie naszych niepokojów oddal, swój pokój w nas wlej.

Noce smutków przemień w nadziei jasny dzień.
I daj nam wszystkim udział w Twojej chwale -
TY któryś jest **ZMARTWYCHWSTANIEM.**

O to się modłę i tego życzę Dyrekcji,
Mieszkańcom i wszystkim Pracownikom.

Siostra Lidia



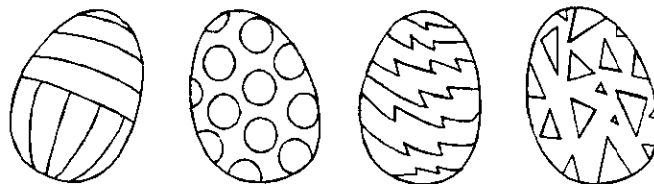
- *Czy lubi Pani Wielkanoc?*
- Tak, lubię Wielkanoc.
- *Którą tradycję wielkanocną lubi Pani najbardziej?*
- Najbardziej lubię Śmigus Dyngus.
- *Bez czego Wasz stół wielkanocny nie może się obejść?*
- Stół wielkanocny nie może się obejść bez jajek.
- *Co najbardziej lubi Pani ze stołu wielkanocnego?*
- Najbardziej lubię ze stołu wielkanocnego szynkę.
- *A w Lany Poniedziałek co się dzieje?*
- Przede wszystkim oblewa się wodą, organizowany jest Emaus na Salwatorze.
- *Czy Wielkanoc była najważniejszym świętem w Polsce?*
- Wydaje mi się, że nie. Boże Narodzenie ma więcej tradycji.
- *Z czym wiąże się Wielkanoc?*
- Wielkanoc wiąże się z jakiem, szynką i Śmigusem Dyngusem.
- *Jak przygotowano się do tego święta w Pani rodzinie?*
- W mojej rodzinie do tego święta przygotowano się uroczyście. W Wielkim Tygodniu sprzątałyśmy dom, później

w niedzielę udawaliśmy się na rezurekcję, następnie jedliśmy śniadanie wielkanocne, kolejno obiad a później odwiedzała nas rodzina.

- *Co robiono w Wielką Niedzielę?*

- W Wielką Niedzielę szło się do kościoła, a następnie jadło się śniadanie wielkanocne.

Anna Słabczyńska



- *Czy lubi Pani Wielkanoc?*

- Tak, bardzo lubię to Święto.

- *Którą tradycję wielkanocną lubi Pani najbardziej?*

- Chodzenie do kościoła na rezurekcję, spędzanie czasu z rodziną przy wielkanocnym stole.

- *Bez czego Wasz stół wielkanocny nie może się obejść?*

- Stół wielkanocny nie może się obejść bez jajek oraz ozdobnego baranka

- *Co najbardziej lubi Pani ze stołu wielkanocnego?*

- Najbardziej lubię makowca.

- *A w Lany Poniedziałek co się dzieje?*

- Ludzie polewają się wodą. Pamiętam, że gdy byłam młoda poszłam w Lany Poniedziałek z koleżanką na spacer i wtedy grupa chłopców nas oblała wodą. Byłyśmy całe mokre, ale było przy tym dużo zabawy i radości.

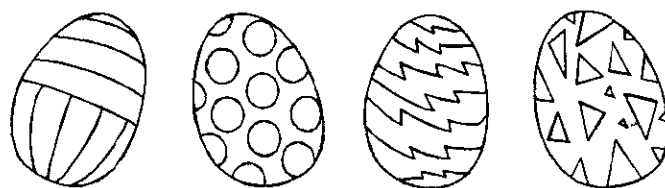
- *Czy Wielkanoc była najważniejszym świętem w Polsce?*

- Dla mnie ważniejsze jest Boże Narodzenie, ze względu na atmosferę, która wtedy panuje.

- *Z czym wiąże się Wielkanoc?*

- Z zielenią, koszyczkiem, barankiem, jajkami

Teresa Dziuba



- *Czy lubi Pani Wielkanoc?*

- Tak, bardzo lubię to Święto.

- *Którą tradycję wielkanocną lubi Pani najbardziej?*

- Zdecydowanie, Lany Poniedziałek.

- *Bez czego Wasz stół wielkanocny nie może się obejść?*

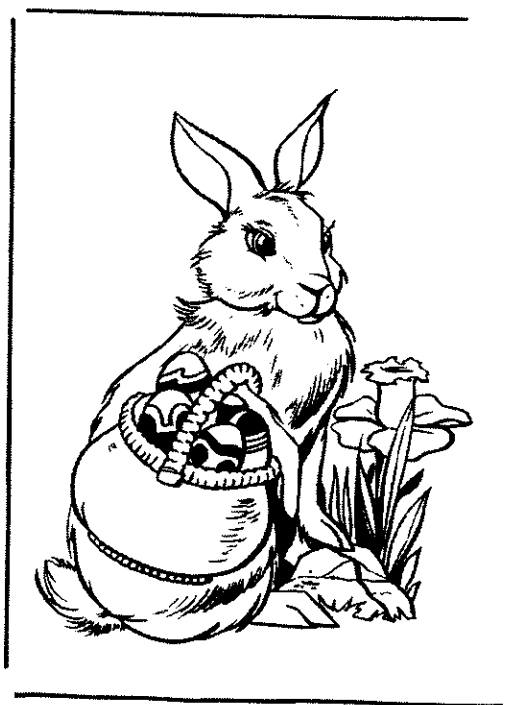
- U mnie na stole, koniecznie muszą się pojawić jajka.

- *Co najbardziej lubi Pani ze stołu wielkanocnego?*

- Najbardziej ze stołu wielkanocnego lubię szynkę.

- *A w Lany Poniedziałek co się dzieje?*
- *Wszyscy chodzą mokrzy po tradycyjnym polaniu się wodą.*
- *Czy Wielkanoc była najważniejszym świętem w Polsce?*
- *Uważam, że jest.*
- *Z czym wiąże się Wielkanoc?*
- *Wielkanoc wiąże się z Lanym Poniedziałkiem, jajkami, koszyczkami.*
- *Jak przygotowywano się do tego święta w Pani rodzinie?*
- *Przede wszystkim było generalne sprzątnięcie domu i pieczenie ciast.*
- *Co robiono w Wielką Niedzielę?*
- *Świętowano, składano sobie życzenia.*

Elżbieta Ciembroniewicz



Kazimiera Poniecka – Flaszen

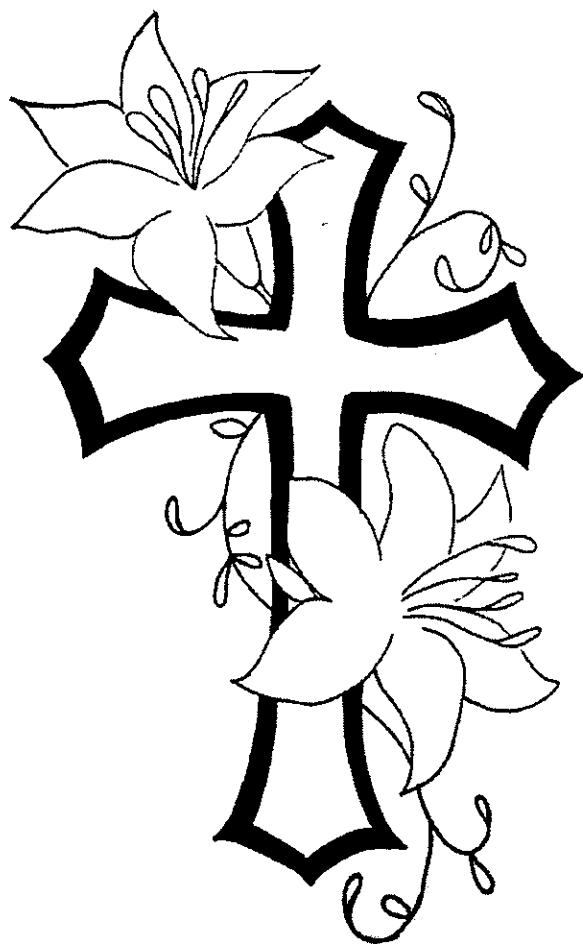
NAJWYŻSZA ŁASKA NIEBA

MIŁOŚĆ

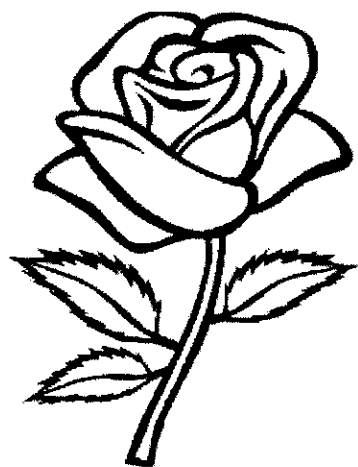
to wielka PANI
królowa królowych
złoto
nie zdobi jej głowy
ni żadne kosztowne
błyskotki
czoło jej wieńczą
pokory
i
miłosierdzia sploty
szatą jej
wdzięk
i prostota dziecka
berłem
dobroć
i godność aniołów

MIŁOŚĆ

najwyższą łaską NIEBA
daje życie
moc wytrwania
i
niesienie KRZYŻA



MIŁOŚĆ
nie szarga
nie rani
współczuje
wybacza
i
ochrania
opromienia
uświęca
i
wprowadza w inny wymiar
jeżeli spełniasz dwa tylko przykazania
MIŁOŚCI BOGA
i
bliźniego
nie trap się o pozostałe
już je spełnia
twoja
MIŁOŚĆ



* * *

Jak ciało
bez tlenu
tak DUSZA
bez MIŁOŚCI
umiera

„Zmartwychwstanie jest łaską i darem.
Jako łaska przychodzi dwiema drogami: drogą miłości
do bliźniego i drogą miłości do Boga. Na żywot wieczny
zasługują jedynie ci, których do życia przywoła miłość;
miłość Boga nade wszystko
i miłość brata, jak siebie samego (...).
Człowiek zmartwychwstaje na tyle, na ile miłuje;
na tyle, na ile uwierzy w zmartwychwstanie.”

ks. Józef Tischner - Wiara ze słuchania

Wiary, Nadziei i Miłości

życzy Redakcja „Głosu Seniora”



Wspomnienia

Mieszkańców

Byłam niespokojną dziewczyną. Wszędzie było mnie pełno. Zostało mi tak do dnia dzisiejszego.

Pewnego razu gdy byłam u ciotki na wsi. Wszyscy poszli w pole do roboty, a mnie z bratem kazali paść krowy przed domem.

Ten dom ciotki był na górcie, był wąwozik i rosta wiśnia. Ja mówię do brata: o tam jeszcze jedna wisienka jest, to ja sobie ją urwę. On tylko ręką machnął a ja się wspierałam bez problemu na drzewko tylko tej wisienki dostać nie mogłam. Weszłam jeszcze wyżej, przyciągnęłam do siebie gałązkę, a że to było stare drzewko to się pode mną złamało i spadłam do wąwoziku. Chce wstać i iść a tu nic z tego; nie dam rady. Mówię do brata: „Kazek, popatrz nie mogę wstać”. A on na to: „dobrze Ci tak” – jak to dziecko. Mówię: „zawołaj

wujka Ludwika”. Poleciał i zawołał. Wujek przyszedł, wziął mnie na ręce i zaniósł do domu. „Matko Boska, żebym tylko nogi nie miała złamanej” Zaczęła mnie bardzo ta noga boleć. Wieczorem wszyscy przyszli z pola a ja leżę na łóżku. Radzą i mówią: „zabierzmy ją do znachora” Jak to usłyszałam to mówię „Nie chcę do znachora, tylko to Tarnowa, do szpitala”.



Na drugi dzień rzeczywiście zawieźli mnie do szpitala, zrobili prześwietlenie i zostawili. Lekarz przyszedł i mówi: „No, spadła z wiśni nieumyślnie, złamała se nogę zmyślnie” Założyli mi gips bo pękła mi goleń. Ale zaraz byłam wesółą, bo dostałam „konika” – taki balkonik, żebym mogła poruszać się po korytarzu”

Stefania Cierlik

Redakcja – zespół psychologów:

mgr Katarzyna Berger

mgr Anna Uchacz

mgr Tomasz Potaczek



Autorzy:

Grażyna Ciupińska

Emilia Romańczyk

Irena Kostecka

Anna Słabczyńska

Teresa Dziuba

Elżbieta Ciembroniewicz

Stefania Cierlik

Kazimiera Poniecka-Flaszen

**Pismo Mieszkańców
Domu Pomocy Społecznej
im. L. i A. Helclów w Krakowie**